



LEK. STOM.
IWONA GNACH-
OLEJNICZAK
stomatolog z
UNIDENT UNION
Dental Spa we
Wrocławiu

* **Bruksizm
czy bulimia
-te problemy
związane
ze stresem
wpływają na
stan zębów.**



NAPISZ DO NAS!

Masz pytania dotyczące zdrowia? Odpowiedzą na nie najlepsi specjaliści współpracujący z VITA - lekarze z ogromnym doświadczeniem. Czekamy na wasze listy pod adresem: REDAKCJA VITY, UL. WIEJSKA 19, 00-480 WARSZAWA, E-MAIL: INFO@VITA.PL

Twoje zdrowie

Lekarz radzi

Specjaliści z różnych dziedzin odpowiadają na pytania



Od stomatologa do psychologa

Dentystka mojej siedemnastoletniej córki zasugerowała mi, żebym poszła z nią do psychologa, bo podejrzewa problemy emocjonalne. Powiedziała, że świadczy o tym stan jej zębów. Czy to możliwe?

Zdecydowanie tak! Kłopoty w szkole, zła atmosfera w domu czy silne przeżycia to sytuacje, którym wielu nastolatków nie potrafi stawić czoła. Gdy taki pacjent usiadzie na fotelu dentystrycznym i otworzy usta, od razu można stwierdzić, czy cierpi np. na bruksizm, czyli chorobę o podłożu psychosomatycznym, polegającą na mimowolnym zgrzytaniu zębami i ich zaciskaniu, zwłaszcza w nocy. Statystyki wskazują, że bruksizm to problem już niemal co trzeciego dziecka.

Choroba wpływa destrukcyjnie na szkliwo oraz stawy żuchwowo-skroniowe. Powoduje odsłonięcie wrażliwej na ból zębiny i nietypowe ubytki, przyczynia się też do nieprawidłowego ułożenia szczęki i żuchwy, które może prowadzić do silnych bólów głowy, oczu, a nawet pleców. W takich przypadkach stomatolodzy zazwyczaj zalecają stosowanie na noc szyn okluzyjnych, przypominających aparat ortodontyczny. Gwarantują one prawidłowe ułożenie szczęki i żuchwy względem siebie. Problem bruksizmu wymaga



Wiele problemów, których źródła tkwią w psychice, można zdiagnozować poprzez obserwację zębów i jamy ustnej.

jednak kompleksowego działania, obejmującego także odstresowanie. Z kolei silnie zniszczone szkliwo, zwłaszcza od wewnętrznej strony zębów, dużo ubytków lub powiększone ślinianki to oznaki, po których dentysta (szybciej niż inni) może zdiagnozować u pacjentki bulimię (stosunkowo częstą wśród nastolatków). Zęby poddane, podczas wymiotów, działaniu kwasów żołądkowych są praktycznie rozpuszczane, co powoduje nieodwracalne zmiany w jamie ustnej. Bulimia także wymaga leczenia psychologicznego.

? Konieczne uzupełnianie

Musiałam usunąć szóstkę, i choć luka jest zupełnie niewidoczna, dentysta radzi wstawić na to miejsce sztuczny ząb. Czy to naprawdę niezbędne?

Brak nawet jednego zęba trzeba od razu uzupełnić, jeżeli nie chcemy mieć kłopotów z resztą uzębienia. To jak w dominie. Problemy zaczynają się od rozchwania zębów sąsiednich, które przechylają się w kierunku luki, po to żeby ją zapelnąć. Źle się zaczyna działać także z zębem przeciwnym, który wydłuża się, szukając kontaktu. Ma to destrukcyjny wpływ na jego stabilność. Do tego dochodzą kłopoty z zanikającymi dziąslami oraz ze zgryzem. Jeżeli braków będzie więcej, doprowadzi to do zmiany wyglądu twarzy. Zapadną się policzki, usta staną się węższe, a skóra – bardziej podatna na zmarszczki.

? Nie trzeba usuwać zębów!

Chcę mieć ładny zgryz, ale boję się usuwania zębów. Ortodontka, twierdzi, że u mnie to konieczne, ale słyszałam, że wcale nie musi tak być. Czy jest jakiś inny sposób?

Mówię zdecydowanie „nie” pozbywaniu się zębów przy korekcie zgryzu, choć wiem, że wielu lekarzy nadal usuwa czwórki lub piątki podczas leczenia ortodontycznego. W mojej praktyce prawie zawsze stłoczone zęby ustawiają się w harmonijne luki bez potrzeby ekstrakcji. Są już aparaty samoligaturujące, które pozwalają w naturalny sposób rozszerzyć luki zębowe, tak by zmieścić w nich wszystkie zęby, bez względu na stopień ich wcześniejszego stłoczenia. Według mnie wskazaniem do ekstrakcji może być wyłącznie poprawa profilu twarzy, a nie brak miejsca dla zębów.